

O. dr Stefan Batruch, Polska – Ukraina: stosunki międzywyznaniowe (19 kwietnia 2011 r.)

W dniu 19 kwietnia 2011 r. w ramach cyklu wykładów o stosunkach polsko-ukraińskich odbyła się prelekcja o. dr. Stefana Batrucha, proboszcza parafii greckokatolickiej w Lublinie, prezesa Fundacji Duchowej Kultury Pogranicza nt. kwestii międzywyznaniowych pomiędzy Polską a Ukrainą.

Wspólnoty wyznaniowe odgrywają, zdaniem prelegenta, aktywną rolę w pojednaniu polsko-ukraińskim. Sytuacja jest tu w asymetryczna. Ukraina to państwo wielowyznaniowe. 33 mln mieszkańców określa się jako wierzący, z czego 19 mln to wierni któregoś z Kościołów. W Polsce najważniejszą rolę odgrywa Kościół rzymskokatolicki.

Dwie najważniejsze wspólnoty wyznaniowe to Ukraiński Kościół Prawosławny (Patriarchatu Moskiewskiego) podporządkowany Moskwie, który liczy ok. 8 mln wiernych oraz Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Kijowskiego, liczący ok. 6 mln wiernych. Relacje pomiędzy oboma Kościołami układają się źle. Miejsca kultu są rozrzucone po całej Ukrainie, jednak zwolennicy Patriarchatu Moskiewskiego zamieszkują bardziej w centrum i na wschodzie kraju. Oprócz tego na Ukrainie istnieje m.in. Ukraiński Autokefaliczny Kościół Prawosławny (1,5 mln wiernych) i Ukraiński Kościół Greckokatolicki (4 mln wiernych). Ta pierwsza wspólnota, podobnie jak Patriarchat Kijowski, uważana jest w świetle prawa cerkiewnego za niekanoniczną. Ukraiński Kościół Greckokatolicki zachowuje wschodnie tradycje, a zarazem uznaje zwierzchność papieża i dogmaty katolickie. Jednak z zewnątrz, jak powiedział Batruch, podobna jest ona do cerkwi prawosławnej.

Te wspólnoty wyznaniowe odgrywały ważną rolę w historii, w szczególności w konflikcie polsko-ukraińskim podczas II wojny światowej. Na Wołyniu – po ukraińskiej stronie – pierwszoplanowa rola przypadła Kościołowi prawosławnemu, w Galicji Wschodniej – Kościołowi greckokatolickiemu. Po polskiej w obu przypadkach najważniejszą rolę odgrywał Kościół rzymskokatolicki.

Batruch powiedział, że istnieją różne modele poszukiwania współpracy polsko-ukraińskiej. Przykładowo prowadzone są rozmowy pomiędzy prawosławnym Patriarchatem Moskiewskim i Kościołem rzymskokatolickim. Te kontakty odbywają się jednak na poziomie Rosja – Rzym. Ich uczestnikiem jest strona rosyjska, nie ukraińska.

Prelegent przedstawił działania Kościołów rzymskokatolickiego i greckokatolickiego na rzecz pojednania między oboma narodami. Pierwsze takie wspólne spotkanie odbyło się w 1984 r. w Leśnej Podkowie. Następne, w którym wzięły udział duszpasterskie środowiska

artystyczne z Litwy, Białorusi, Ukrainy i Polski, w 1987 r. w Łodzi. W tym samym roku z inicjatywy papieża Jana Pawła II odbyło się w Rzymie spotkanie kardynałów Myrosława Lubaczywskiego i Józefa Glempa.

Ważną rolę odegrały uroczystości tysiąclecia chrztu Rusi Kijowskiej (1988 r.). Uroczystości obchodzono je m.in. na Jasnej Górze, w Częstochowie, pod patronatem Jana Pawła II. Wzięło w nich udział 50 tys. Polaków i Ukraińców.

W 1991 r. Jan Paweł II spotkał się z młodzieżą greckokatolicką w Przemyślu. W mieście tym zrodziła się tradycja wspólnego obchodzenia święta Jordanu: co roku rzymsko- i grekokatolicy razem święcą wodę z Sanu.

Ważnym momentem w relacjach polsko-ukraińskich była wizyta Jana Pawła II na Ukrainie w 2001 r. Pojawiło się wówczas wiele gestów na rzecz pojednania. W 2005 r. episkopat Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce i synod Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego wystosowały wspólne przesłanie do narodu polskiego i ukraińskiego.

Pojawiło się też wiele innych inicjatyw. Od 2001 r. przyznawana jest nagroda pojednania polsko-ukraińskiego. Od ośmiu lat na granicy polsko-ukraińskiej odbywają się „dni dobrosąsiedztwa”. W miejscach, gdzie nie ma przejść granicznych, są tylko zaorane pasy ziemi i drut kolczasty, otwierana jest granica, aby w atmosferze festynu mogli się spotkać żyjący obok siebie Polacy i Ukraińcy. W tym roku „dni dobrosąsiedztwa” będą się odbywały aż w sześciu różnych miejscach.

Na zakończenie, prelegent powiedział o inicjatywie jaka zrodziła się w miejscowości Gdeszyn. Proboszcz grekokatolicki tamtejszej cerkwi chce stworzyć sanktuarium pojednania polsko-ukraińskiego, mające upamiętnić tamtejszego proboszcza rzymskokatolickiego, który ratując Ukraińca przed rozstrzelaniem, zginął z rąk Niemców.

O. Batruch stwierdził, że każda taka inicjatywa jest budująca i powinno być wiele takich elementów w polsko-ukraińskich relacjach międzywyznaniowych.